



Medexpress, 2021-11-25 09:47

MZ o sytuacji epidemicznej, obostrzeniach i szczepieniach



Sytuację oceniamy jako rzeczywiście niebezpieczną - mówił w środę minister zdrowia Adam Niedzielski.

- Dzisiejsze wyniki powyżej 28 tys. zakażeń, ponad 18 tys. hospitalizacji, to są liczby, które są rzeczywiście bardzo duże, wzmagają niepokój i komentowane są już jako liczby o bardzo dużym zasięgu oddziaływania, które wkraczają w sferę testowania wydolności systemu opieki zdrowotnej - przyznał w trakcie konferencji prasowej.

Minister określił granicę wydolności systemu na 40 tysięcy zakażeń dziennie. Czy jej osiągnięcie jest realne? Według Adama Niedzielskiego jesteśmy blisko apogeum czwartej fali, które powinno nadejść w ciągu tygodnia, półtorej. Patrząc na słabnącą dynamikę przyrostu nowych przypadków (w tym tygodniu, w porównaniu do poprzedniego jest to „zaledwie” ponad 20 proc.) - nie. Poziom zakażeń powinien się zatrzymać na - najwyżej - 35 tysiącach. - To są prognozy, ale oczywiście to jest scenariusz jeden z możliwych, bo pandemia już wiele razy nauczyła nas i pokazywała, że potrafi zaskoczyć swoim przebiegiem, swoją charakterystyką - przyznał minister.

- W zależności od tego z jakimi scenariuszami będziemy mieli do czynienia, czy będziemy mieli osiągnięte apogeum i spadek, czy jednak dalsze wzrosty i utrzymywanie się wysokiej liczby zakażeń, to w zależności od tego wariantu będziemy stosowali różne środki - dodał minister.

Szef resortu zdrowia nie wykluczył, że jeżeli sytuacja nie ulegnie poprawie, czekać nas będzie zaostrenie restrykcji covidowych. - Jeżeli nie będziemy mieli do czynienia z perspektywą spadków, to na pewno wdrażane instrumenty, będą już musiały przewidywać zwiększanie restrykcji. Ten scenariusz będzie oznaczał, że być może na początku grudnia musielibyśmy podejmować właśnie takie decyzje - przyznał.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że już w tej chwili rząd przygotowuje projekt rozporządzenia, zaostrażającego niektóre środki bezpieczeństwa - dotyczące przede wszystkim limitów osób, przebywających w zamkniętych pomieszczeniach. Jednak poprzednie fale udowodniły, że przestrzeganie tych limitów jest w ogromnej mierze (może poza kinami, teatrami czy małymi punktami handlowymi i usługowymi) fikcją. Dodatkowym problemem może być zapis o nieuwzględnianiu w limitach osób zaszczepionych - w sytuacji, gdy nie można sprawdzić certyfikatu covidowego, jest to rozwiązanie nie tylko fikcyjne, ale wręcz rodzące paradoksalne uprzywilejowanie osób niezaszczepionych, które będą mogły korzystać z miejsc „limitowanych” niejako kosztem zaszczepionych.

Trzecia dawka po 5 miesiącach dla 50+ od 25 listopada

Już od czwartku osoby 50+, które przyjęły szczepienie przeciw COVID-19 w podstawowym schemacie, będą mogły się rejestrować na dodatkową dawkę po upływie pięciu miesięcy od zakończenia podstawowego schematu i przyjąć ją o miesiąc wcześniej niż pozostali dorośli. Rejestracja ruszyła tuż po północy, a w tym tygodniu osoby powyżej 50 roku życia otrzymają przypominające SMS z tą informacją.

Szczepienia 5-11 w połowie grudnia. Resort zachęca do rozsądku

Szczepienia w grupie 12-17 lat dowiodły, że to bezpieczny i skuteczny środek zapobiegania chorobie - przekonywał podczas konferencji Grzegorz Cessak, prezes URLP. Poinformował, że szczepionkę przyjęło w Polsce już 1,6 mln dzieci i młodzieży, a niepożądane odczyny poszczepienne wystąpiły w tej grupie ekstremalnie rzadko i dominowały NOP-y łagodne. - NOP to zaburzenie stanu zdrowia, które wystąpiło w okresie czterech tygodni po podaniu szczepionki - przypomniał. Wśród zaszczepionej grupy najpoważniejsze odczyny poszczepienne, to reakcje anafilaktyczne, które wystąpiły w 0,0002 proc. osób zaszczepionych - były to trzy zgłoszenia. Natomiast reakcje neurologiczne, jak powiedział, stanowiły 0,0036 proc. - tj. ok. 58 zgłoszeń; drgawki zaś - 0,0008 proc., czyli 13 zgłoszeń.